



## Kraków – warto wiedzieć

# Potrzeba wyobraźni

W wakacyjnym numerze Naszej Politechniki z 2013 roku prof. Ewa M. Cichy-Pazder opublikowała tekst pt. *Projektant, którego dzieło wygrało z czasem*. Publikacja była związana z 90-leciem Stanisława Juchnowicza, profesora Politechniki Krakowskiej. Autorka zna profesora od swoich czasów studenckich, potem pod jego kierunkiem uzyskała też doktorat i habilitację. „Jest to historia życia człowieka prawego i szlachetnego, patriotę, nauczyciela wielu pokoleń architektów i urbanistów” – pisze o prof. Juchnowiczu.

Profesor Juchnowicz urodził się w Lidzie, w województwie nowogrodzkim. Edukację, którą rozpoczął w Kowlu, kontynuował w Samborze, Katowicach, Drohobyczu i we Lwowie. Gdy w 1941 roku do Lwowa weszli Niemcy, utworzyli Wyższą Szkołę Techniczną, w której wykładali profesorowie Politechniki Lwowskiej. Tam rozpoczął studia na Wydziale Architektury, działając jednocześnie w AK, podczas gdy niektórzy jego koledzy Ukraińcy wstępowali do Dywizji SS Galizien. Po wojnie studiował architekturę w Akademii Górniczej w Krakowie i na Politechnice Gdańskiej. Po studiach i po dwóch latach asystentury w Gdańsku, i pracy przy odbudowie tamtejszego Starego Miasta otrzymał niespodziewaną wiadomość. Była to propozycja, żeby przyjechał do Krakowa i wziął udział w projektowaniu Nowej Huty. Autorem propozycji był architekt Tadeusz Ptaszycki – generalny projektant Nowej Huty. – Z żalem opuszczałem Gdańsk – opowiada prof. Juchnowicz. – Ale cóż, zawsze marzyłem o projektowaniu nowych miast. 1 czerwca 1950 roku rozpoczął pracę w powstającym Centralnym Biurze Projektów i Studiów Budownictwa Osiedlowego ZOR dla Miasta Nowa Huta. Tak zaczęła się wielka przygoda urbanistyczna.

Profesor pokazuje egzemplarz Przeglądu Urbanistycznego. – Właśnie dzisiaj przyniósł go listonosz – mówi profesor. A w czasopiśmie obszerny wywiad, jaki z profesorem przeprowadził redaktor naczelny tego czasopisma, Janusz Korzeń. Na pytanie o budowę Nowej Huty odpowiada:

„Moja praca na stanowisku głównego projektanta trwała dziewięć lat i miałem przy tym swój – jak sądzę – istotny udział w sformułowaniu ostatecznej wersji planu Nowej Huty, łącznie z wiodącym współudziałem w zaprojektowaniu i realizacji kolejnych zespołów mieszkaniowych dla około 30 tys. mieszkańców”.

I dodaje, iż największą dla niego satysfakcją jest uzyskanie akceptacji społecznej dla zrealizowanych tu rozwiązań przestrzennych i stworzonych warunków życia. Uważa, że mieszkańców Nowej Huty cechuje mocny patriotyzm lokalny, że utożsamiają się oni ze swoim miastem. Budowa głównego założenia urbanistycznego miasta – jego zdaniem – nie została zakończona. Brakuje nadal czytelnego zamknięcia głównej osi kompozycyjnej północ-południe i ostatecznego ukształtowania placu Centralnego, nie zrealizowano parku Południowego. Na uwagę zasługuje projekt parku w starorzeczu Wisły.

W 1954 roku S. Juchnowicz rozpoczął pracę na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, w Katedrze Urbanistyki. W 1959 roku, za wstawiennictwem prof. Romana Ingardena, wyjechał na stypendium Fundacji Forda do Instytutu Studiów Urbanistycznych Uniwersytetu Pensylwańskiego w Filadelfii. Interesował się nadal budową miast, zwłaszcza ich śródmieść. Tej tematyce poświęcił swoją pracę doktorską, a potem habilitacyjną.

Następna wielka przygoda urbanistyczna zaczęła się w 1973 roku. Profesor Juchnowicz wyjechał do Nigerii, by na Uniwersytecie w Zarii organizować Wydział Urbanistyki i Planowania Regionalnego. Doradzał rządowi Nigerii przy projektowaniu nowej stolicy – Abudży i innych czterech miast, wykształcił około 200 studentów, pełnił funkcję eksperta ONZ. Po ośmiu latach wrócił do Krakowa, by na Politechnice Krakowskiej założyć Ośrodek Kształcenia Urbanistów dla Kraju Rozwijających się.



Prof. Stanisław Juchnowicz z najnowszym wydaniem Przeglądu Urbanistycznego – czasopisma Towarzystwa Urbanistów Polskich

Fot. Marian Nowy

Zapytany o współczesną architekturę, odpowiada, że wymaga ona zdolności syntetycznego spojrzenia przy projektowaniu, szacunku dla przeszłości, bo bez niej nie mielibyśmy zabytków i wyobraźni, bo życie pędzi szybciej niż architektura: trzeba budować tak, by można było zmieniać funkcje budynków, nie naruszając ich konstrukcji.

Niewiele osób być może pamięta, że prof. Juchnowicz przez wiele lat kierował Polskim Klubem Ekologicznym (który w tamtych czasach odegrał ważną rolę społeczną), a już mało kto wie, że gdyby nie było drugiej wojny światowej, to nie mielibyśmy urbanistów – Juchnowicza, tylko pianistów – Juchnowicza. Od małego uczył się bowiem muzyki, zdążył nawet, jako student Wyższej Szkoły Muzycznej, wystąpić na estradzie w Katowicach. Dopiero w czasie studiów we Lwowie podjął decyzję o zmianie kierunku studiów. Wybrał inny zawód, ale do muzyki nadal ma specjalny stosunek, a fortepian ze Lwowa, oczywiście, przywiózł i ma go do dziś! A obecnie patronuje budowie pomnika – ogrodu pamięci AK, który ma powstać pod Wawelem.

MARIAN NOWY

Kawiarnia Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności zaprasza na kolejne spotkanie. W ramach dyskusji o przeszłości i wizji Nowej Huty prof. Stanisław Juchnowicz (Politechnika Krakowska) przedstawi wykład pt. *Fenomen Nowej Huty – z doświadczeń projektowania i budowy miasta*. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 23 lutego 2015 r. o godz. 18.15 w Dużej Auli PAU, przy ul. Sławkowskiej 17.